KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Sierpnia. — Rok 1851. Niedziela. № 202. Jutro, Śgo Dominika Wyzn:.

Zakon XX. *Kapucynów*, poniósł dotkliwą i nieocenioną stratę, przez śmierć ś. p. Xdza *Filipa* Kapucyna, ex-Prowincjała i ex-Prokuratora Jlnego Zakonu, nastąpioną w d. 10 Lipca r. b. w *Krakowie*. Ś. p. Xiądz *Filip* urodzony z rodziców szlachetnych, r. 1775 we wsi *Szumowo* położonej, dziś w Guber: *Augustowskiej;* w 20 roku życia swego, wstąpił do Zakonu XX. *Kapucynów;* po ukończonym nowicjacie i z wielkim pożytkiem odbytych studiach zakonnych, przeznaczonym został na Kaznodzieję. Urząd ten Apostolski z wielkim pożytkiem wiernych a chlubą Zakonu sprawował lat kilkanaście w Kościołach: *Lublina, Krakowa* i *Warszawy*. Wielu mężów zakonnych, piastujących urzęda Zakonne, wyszło z jego szkoły, której Lektorem był lat kilka. Następnie posuniętym został na urząd Gwardyana, który z wielką przykładnością sprawował w Klasztorach *Warszawskim* i *Krakowskim*, przez lat kilkanaście, zostawiając następcom wzór gorliwości o zachowanie praw i ustaw zakonnych i miłości u swoich podwładnych Braci przez swą roztropność światłą i wyrozumiałość. Następnie przez lat kilkanaście był Definitorem prowincji *Polskiej*, i jej Prowincjałem przez lat 5. W r. 1824, kiedy ś. p. Ojciec Śty Leon XII Papież, kaznodzieję Swego Xdza Ludwika *Micara* Kapucyna (kaznodzieją Papieżkim zawsze jest *Kapucyn* od r. 1740 przez *Breve* Benedykta XIV) wyniósł w r. 1824 na godność Jenerała całego Zakonu XX. *Kapucynów*, wówczas Xiądz *Filip* piastując urząd Prowincjała w *Polsce*, dostąpił godności urzędu Prokuratora Jlnego całego Zakonu XX. *Kapucynów*. (Nadmienić tu musiemy, iż Xdz Lud: *Micara* w r. 1825 wyniesionym został na Kardynała przez tegoż Leona XII Papieża, a następnie na Biskupa *Ostii* i *Veletri*, oraz Dziekana całego Kolegium Kardynałów i pierwszego Xięcia Kościoła *Rzymskiego*, umarł zaś w roku 1847 w *Rzymie*). Następnie w r. 1824, ś. p. Xdz *Filip*, powołany został przez Ojca Śgo *Leona XII* do *Rzymu*, lecz gdy klimat *Włoski* nader szkodliwie wpływał na zdrowie jego, przeto po roku swego urzędowania chlubnego dla Zakonu, zmuszonym został za radą Doktorów złożyć swój urząd w ręce Ojca Śgo, i powrócić do prowincji *Polskiej*, która mając go znów w swem gronie, powierzyła mu po trzeci raz ster wszystkich Braci zakonnych, i z tego, jak poprzednio, z tąż samą gorliwością, miłością i słodyczą wywiązał się. Wysłużywszy się godnie swej Braci, usunąwszy się od wszelkich urzędów, zamieszkał Klasztor *Krakowski;* zawsze jednak swojem światłem, nauką, roztropnością i zakonnym przykładem, przychodził w pomoc współbraciom, tak tym co po nim piastowali urzęda, jak i tym z którymi żył w osobności klasztornej. Na lat kilka przed śmiercią, podpadał cierpieniom puchliny w nogach, nareszcie wycieńczony na siłach przez prace i umartwienia, tknięty paraliżem, ale nie tracący przytomności, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pożegnawszy się czule z swą Bracią zakonną, i przeprosiwszy wszystkich tak przytomnych jak nieprzytomnych, za dane powody jakichkolwiek zasmuceń, z spokojnością sumienia, w słodkich wzywaniach Imion JEZUSA i MARJI, oddał Ducha temu TWÓRCY, któremu całem swem życiem służył. Oby BÓG sprawiedliwy, nieprzepuszczający najmniejszego błędu bezkarnie, ani przypuszczający do oglądania swego oblicza duszy najmniejszym grzechem splamionej, raczył duszy jego, jeszcze może się oczyszczającej z słabości ludzkich, przez swe miłosierdzie przebaczyć i pomieścić w swym Przybytku! Ś. p. Xdz *Filip* żył lat 77, a zakonnych liczył 57, kapłańskich 52. Jako za życia był szanowanym i uwielbianym od wszystkich znajomych, tak i po śmierci, pogrzeb jego uczczonym został całą prześwietną Kapitułą Katedralną *Krakowską*, Duchowieństwem świeckim i zakonnym, jak niemniej wielu znakomitemi osobami i Obywatelstwem *Krakowskiem*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. Sprawiedliwości, mianowani: Referent w Biurze Kom: R. Sprawiedliwości, pełniący z tymczasowej delegacji urząd Radcy Prokuratorji w Królestwie, Konst: *Belejowski*, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń pomienionej Kom: Rządowej, w stopniu Sędziego pierwszej Instancji, z upoważnieniem do zasiadania z głosem stanowczym w Sądzie Kryminalnym i Trybunale Cyw:, lub Prezydowania w Sądach Pol: Popr:, do którychby z polecenia tejże Komissji był delegowany. Właściciele dóbr: Ign: *Gerszt-Drużbacki*, i Jacek *Buceń*, Sędziami Pok: Okręgu Opoczyńskiego. — Uwolniony od obo: na własne żądanie: Sędzia Pok: Okręgu Opoczyńskiego, Stan: *Bryczyński*. — Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany, Rachmistrz kl: 3ciej w Dyrekcji Ubezpieczeń, Ig: *Dzierzbicki*, p. o. Archiwisty tejże Dyrekcji.— W Zarządzie Okr: Nauko: Warszaws:, mianowany: Wikarjusz przy Kościele parafjalnym w Tuchowiczu, Xiądz Adam *Byszewski*, Nauczycielem Religji i moralności przy Szkole Powiato: w Łukowie. Uwolnieni od obo:, z powodu otrzymania innego przeznaczenia: Nauczyciel Religji i moralności przy Szkole Powiatowej w Łukowie, Xiądz Wincen: *Alexandrowicz*. Na własne żądanie: Nauczyciel Młodszy przy Gimnazjum Gubernjalnem w Radomiu, Józef *Elżanowski*.

Z rozporządzenia Departamentu Pocztowego, urządzony został i już się odbywa, bieg powozów osobowych z *Petersburga* wprost do *Warszawy* i nawzajem. Powozy te wychodzą z *Warszawy* w Poniedziałek, Środę i Piątek o godz: 4tej po południu, a z *Petersburga* w Poniedziałek, Czwartek i Sobotę. Opłata od jednej osoby wynosi: *a*) za całą odległość z *Petersburga* do *Warszawy* lub nawzajem: za miejsca w powozach odchodzących z *Petersburga* w Czwartek, a z *Warszawy*

w Środę, wewnątrz powozu rs. 48, zewnątrz rs. 35; za miejsca zaś w powozach wyprawianych w inne dni, wewnątrz powozu rs. 45, zewnątrz rs. 33. *b)* Za całą odległość z *Warszawy* do *Kowna* lub nawzajem, bez różnicy dnia w którym powóz odchodzi, za miejsca wewnątrz powozu rs. 15, zewnątrz rs. 13. W razie nie zajęcia miejsc przez osoby udające się z *Warszawy* wprost do *Petersburga* i nawzajem, podróżni mogą się zapisywać na jazdę do miejsc między *Petersburgiem* i *Kownem* położonych, za opłatą podług taxy szczegółowej, znajdującej się w Expedycji Poczt osobowych w *Warszawie*. Każdy podróżny może z sobą zabrać rzeczy 20 funtów bezpłatnie, od rzeczy zaś nad tę wagę obowiązany opłacić po k. 5 od funta na wszelką odległość. Bieg poczt osobowych z *Warszawy* do *Kowna* i nawzajem dotąd istniejący, pozostaje bez odmiany.

JW. Rzecz: Rad: Tajny Teodor Hr: *Wronczenko*, Minister Skarbu Państwa Rossyj:, przybył z *Drezdna* do *Warszawy*. Mieszka w hotelu *Angielskim*.

JW. Ignacy *Badeni*, Radca Tajny, wyjechał do wód *Buskich*.

Cecylja 1go ślubu *Michalska* 2go *Matysińska*, właścicielka domu N° 398, wczoraj zakończyła doczesne życie. W żalu pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, jutro o godz: 5tej z południa, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w tymże dniu i Kościele, o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.

(A. n.) Dnia 27go Lipca 1851 r., odprowadzono na miejsce doczesnego spoczynku, zwłoki ś. p. Barbary z Wieszczyckich *Kossobudzkiej*. Widok tego smutnego obrzędu, tych łez, ronionych przez Dzieci, Krewnych i Znajomych, napełniał serca każdego boleścią i dobitnie świadczył o przymiotach zmarłej. Życie ś. p. *Kossobudzkiej*, to pasmo czynów ludzkich, miłosiernych, było wyłącznie poświęcone w domowem zaciszu kształceniu swych dzieci. Znosząc z Chrześcijańską rezygnacją długą chorobę, przewidując bliski zgon swój, zasnęła na wieki spokojnie, tak jak żyła, snem sprawiedliwych. Śmierć jej szczególniej dotyka pozostającą w nieutulonym żalu córkę; lecz nie płacz dziewico, cnoty Twej Matki jak w zwierciadle odbiły się w Twej duszy, ona żyje w Tobie; godnie wypełniałaś obowiązki córki, czuwając z zupełnym poświęceniem się przy długich cierpieniach swej matki, która stanęła już przed obliczem BOGA, i z tamtąd czuwać będzie nad Tobą.

W dniu 24ym Lipca o godz: 12tej z rana, po kilkonasto-godzinnej chorobie, niespodziewanie zeszła z tego świata, w dobrach *Szwarocin* Pow: Łowickim, ś. p. Pelagja z Krosnowskich *Gorska*, Małżonka Józefa *Gorskiego*, Dziedzica tychże dóbr; zaledwie 43 lat żyła na świecie. O ile była dobrą Żoną, czułą Matką, wylaną dla sąsiadów, względną dla służących, Panią i właściwą dla biednych opiekunką, dowodzi żal powszechny, jaki objawił się po Jej zgonie. Nieutulony w żalu Mąż, Dzieci, sąsiedzi, słudzy, mieszkańcy dóbr, a nadewszystko ubodzy, zgon jej niespodziewany z serca opłakują, bo wszystkich miłość dla siebie zjednać umiała. Wszyscy ze szczerego natchnienia serca wznoszą modły do Nieba o pokój Jej duszy! Oby pamięć cnotliwej Niewiasty dla przykładu żyjących, nigdy nie zaginęła miedzy niemi. BOŻE! przyjmij ją do chwały Twojej.

Stosownie do upoważnienia Administracji żeglugi parowej, uprzedzamy Czytelników, iż puszczona wieść o odchodzeniu jutro statku parowego z *Warszawy*, jest mylną, i że o dniu wyjścia onego, nieomieszkamy jak zwykle donieść.

Ponieważ zamierzyliśmy zbierać wszystkie szczegóły dotyczące *zaćmienia Słońca* w d. 28 z. m., przeto pospieszamy z udzieleniem tychże, nadesłanych nam ze wsi *Łękawcu*. »Na kilkanaście dni przed *zaćmieniem*, obiegały rozmaite i zatrważające wieści między wieśniakami, jako to: że będzie wielkie trzęsienie ziemi, że się połowa ziemi zapadnie, że będą straszne grzmoty i pioruny, że będzie koniec świata i Sąd BOZKI i t. d. Nadto, jakiś żartowniś zapewniał, że w czasie *zaćmienia*, wszystkie młode dziewczęta postarzeją się nagle, co niemały sprawiło popłoch. Izraelita dzierżawca owocu w ogrodzie dworskim, z całą swą rodziną był także w wielkiej obawie; zapytałem go, czy się boi *zaćmienia?* odpowiedział mi: »Jak się tu Panie nie bać, kiedy się i nasi *Rabini* boją?" Nie zbywało też i na projektach; i tak: dworski chłopak, pastuszek trzody chlewnej, podał wniosek, ażeby przed *zaćmieniem*, wszystko, co jest najlepszego, pozjadać. W samym dniu *zaćmienia*, mało kto co robił; wszyscy w trwożliwej cichości oczekiwali tak ważnej godziny, i modlili się, zdając się na wolę P. BOGA. Około 3ej godziny po południu, zaczęliśmy czynić przyrządy do obserwacji, pokopciliśmy odłamki szkła, porobiliśmy dziurki szpilką w ćwiartkach papieru, ponalewaliśmy w szafliki czystej wody, doświadczając takowych przyrządów. Przez okopcone szkła nieźle było patrzeć na *Słońce*, podobnież przez dziurkę zrobioną w papierze, lecz w wodzie chociaż dobrze się *Słońce* odbijało, jednakże wiatr poruszając wodę, przeszkadzał obserwacji. Następnie udaliśmy się z tymi narzędziami na otwarte miejsce w ogrodzie, niby do *obserwatorium*, zasiedliśmy na krzesełkach i patrzyliśmy na *Słońce;* chmurki przechodzące przeszkadzały nam z początku, lecz dalej dosyć jasno się zrobiło. Nie mała gromadka ludzi dworskich i wiejskich, a między nimi kilkoro Izraelitów, otoczyła nas. Najpierwszy chłopak ogrodniczek zawołał: że widzi szczerbę w *Słońcu*. W miarę powiększania się tej szczerby, cichość i głuchość zwiększała się w naszej gromadce i w całej wsi; wszyscy bowiem mieszkańcy powychodzili przed domy i w milczeniu patrzyli na *Słońce;* czasem tylko cicho odzywały się głosy: że *Słońce* już tylko jest jakby sierp. Pomroka coraz się powiększała, a gdy już zupełnie zgasły promienie *Słońca*, powstał żałosny płacz przed domami wieśniaczemi i wołania »BOŻE zmiłuj się nad nami!" W naszej ogrodowej gromadce zaczęto mówić: *Pod* Twoję *obronę uciekamy się i t. d.*, a Izraelici uciekli od nas i pochowali się w krzaki. W kilka minut zaczęła się odkrywać cząstka *Słońca* i świecić jak gwiazdka; coraz powiększająca się światłość ożywiła ducha przestraszonych; aż wreszcie okazało się *Słońce* w całej swojej świetności, i położyło koniec

płonnym obawom. Wszystko też wkrótce powróciło do zwyczajnego ruchu, głośno i powszechnie obruszając się na tych, co zwodzili lud trwożącymi baśniami. Uważano tu, że w czasie *zaćmienia*, *wróble* zbiegały się w kupki, a potem rozlatały się do swych zwyczajnych kryjówek nocnych; *kury z kurczętami* spiesznie zdążały do swych kurników na nocleg; inne ptastwo i zwierzęta domowe, zdawały się nie zważać na *zaćmienie*. W roślinach ogrodowych nie widać było żadnej zmiany, tylko *powój* będący między kwiatami w ogrodzie, zaczął już swoje kwiatki zamykać, jak to zwykle na każdą noc czyni. Powietrze się też znacznie oziębiło w czasie *zaćmienia*. Może były i inne zjawiska, lecz ich nie było czasu uważać, a raczej przeszkadzało mi jakieś przykre wrażenie; gdyż przyznam Ci się Panie Redaktorze, że chociaż mnie tu na wsi uważają wieśniacy za najmędrszego, przecież jakoś bardzo zmalała moja mądrość w chwili *zaćmienia*. Działo się we wsi *Łękawcu*, półczwartej mili od *Warszawy*, dnia 28 Lipca 1851 roku."

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. M. J. kop. 50 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; kop. 50 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej*, w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie;* kop. 50 na odnowienie Ołtarza Śgo Antoniego w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*, i kop. 50 na odnowienie Kościoła XX. *Kapucynów* w *Lędzie*.— Złożono oraz od W. B. kop. 50 na powyższy Ołtarz u *Karmelitów*.— Złożono także rs. 3 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, z intencją podziękowania BOGU, za przywrócone zdrowie *J. K.*, polecając się i nadal opiece tejże MATKI BOZKIEJ, wraz z mężem i dziećmi. — Z odebranej nagrody za broszę, złożono w tejże Redakcji rs. 2 dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*.— Zaś od A. L. rs. 1 dla pogorzelców miasta *Sokołowa*.

W miejsce zamieszczenia nadsyłanych nam artykułów, jako zbyt obszernych, tak z *Lubelskiego* jako i *Radomskiego*, obejmujących pochwały dla P. *Holtz*, utrzymującego Kantor Loterji w *Warszawie* za *Żelazną bramą*, w domu W. *Krzemińskiej* N° 956, a to za jego rzetelność i akuratność z grającemi w Kantorze jego osobami; oddajemy mu niniejszem należną sprawiedliwość, tem bardziej, że po sprawdzeniu objętych w tychże korrespondencjach szczegółów, przekonaliśmy się zupełnie o rzetelności takowych. Najlepszym dowodem ocenienia Kantoru tego przez Publiczność, jest znaczna ilość grających u niego, a która z każdym prawie dniem powiększa się. Co się zaś tyczy nadesłanych na koszta druku artykułów, dwóch kwot, to jest z *Lubelskiego* kop: 75, i z *Radomskiego* pół rubla, Redakcja włączyła je do funduszów, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zbieranych.

Pierwszy poszyt *Księgi Swiata*, rozpoczynający nowy szereg poszytów na rok bieżący tego pięknego dzieła zbiorowego, nakładem S. H. *Merzbacha* wychodzącego, opuścił już prassę, i zawiera artykuły: *Szkocja*, *Edinburg*, i *Pomnik Nelsona*, (z dwoma rycinami na stali); *Dziergacz Filipiński*, przez P. E. L., z ryciną kolorowaną; *Czerniaków*, przez Juljana *Bartoszewicza; Tyrol*, przez *T. e.* (z dwoma rycinami na stali); *Salzbrunn*, Dra T. T. (z drzeworytami); *Smołowe jezioro na wyspie Trinidad; Wyspa Borneo i jej mieszkańcy* (z ryciną kolorowaną); i *Tydzień spędzony na wyspach Hebrydzkich*, z *Wspomnień podróży Dra T. T.* Prócz doborowych artykułów Autorów najzaszczytniej w tegorocznem pismiennictwie znanych, poszyt ten obdarza Czytelników nowością, którą stanowi rycina przedstawiająca wyobrażenie dzikich mieszkańców *Borneo*. Rycin podobnych z pięknemi szkicami ludów dzikich, *Księga Swiata* posiadać będzie cały szereg, mający dopełnić zakres ciekawych wiadomości podróżniczych. Cena prenumeraty na 12 poszytów, składających 2 tomy, wynosi w *Warszawie* rs. 6; na Pocztamtach i stacjach pocztowych, rs. 6 kop: 75.

Wiadomo już, jak się silono na zdjęcie daguereotypu z *Księżyca*. Sam *Daguerre*, który imie swoje unieśmiertelnił wynalazkiem *daguereotypów*, nie mógł tego dokazać. Teraz dowiadujemy się, iż Astronom *Bond*, w *Ameryce północnej*, za pomocą wielkiej lunety i zegara, poruszającego też lunetę odpowiednio biegowi *Księżyca*, schwycił jak najwierniejszy obraz tej planety, w czasie pełni, ze wszystkiemi znajdującemi się na niej górami, i przedstawił go Instytutowi *Paryzkiemu*.

W tym roku Ogród Botaniczny, tak starannie wyświeżony i uporządkowany, wszedł w modę eleganckiego świata. Co wieczór zbiera się tam liczna Publiczność, błyszczą wdzięki płci pięknej i ozdobne jej tualety. Rzeczywiście jest to miejsce pełne uroku, zwłaszcza że już w niem drzewa i krzewy tyle podrosły, że pierwsze cień, a drugie, najpiękniejsze tworzą kląby. Spacerujący chętnie spoglądają na symetrycznie rozstawione drzewka exotyczne, i na liczne grzędki *flory* krajowej, badają o nazwiska, o naturę, o użytek tych wszystkich pięknych lub osobliwych roślin, i mimowolnie *botaniki* się uczą.

(A. n.) Przed dwoma dniami złożono przed mojem mieszkaniem, w domu Nr 795 przy ul: Elektoralnej, furę drzewa, z zapewnieniem domowników moich, że drzewo to przezemnie jest kupione i przysłane, na skutek czego zaraz porżniętem zostało. Wprawdzie za przybyciem do domu, wyjaśniłem, że o drzewie tem całkiem nie wiem; gdy jednak trudnoby było zwrócić je w *naturze* jako już porąbane, a prócz tego nie wiadomo komuby zwrócić one należało, zatem wartość jego rs. 1 kop. 50, wedle ocenienia przez Sąsiada mojego, dobrego Gospodarza, złożyłem w Redakcji *Kurjera*, z prośbą o doręczenie tej kwoty osobie wstydzącej się żebrać, wybór której, samej Redakcji zostawiłem. ***— (Kwota rzeczona dołączoną została do funduszów Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, dla wstydzących się żebrać.)

W aleach *Ujazdowskich*, ukazały się piękne z *żelaza ławeczki*. Jest to nowa ozdoba i wygoda tego *Warszawskiego* lasku *Bulońskiego*.

(Art. nad.) Z powodu zapomnienia o imieninach *Julitty* dnia 30 Lipca r. b., o której to Patronce Szanowny *Kurjerek* w pismie swojem nie umieścił; zatem w miejsce złożenia powinszowania, składam pół rubla sr., na statuę MATKI BOGA-RODZICY, mającą się wznieść przed Kościołem XX. *Reformatów. F. R.*— (Redakcja przyznając się do winy, składa na tenże sam cel pół rubla, jako karę za zapomnienie o dniu *Julitty.*)

Wczoraj przez cały dzień przybierała *Wisła*, w prawdzie coraz wolniej, bo tylko po jednym calu na godzinę, jednakże do godz: 7ej wieczorem, doszła stóp 14 cali 2. Jest to już znaczna w każdym razie wysokość, i dla tego pod *Warszawą*, powyżej mostu, a mianowicie naprzeciwko tarasu zamkowego, wystąpiła na brzegi. Sądząc po tym wolnym przyborze, oraz po znikaniu coraz bardziej piany, zdaje się, że ten przybór skończy się już niezadługo. Dziś rano stan wody pod *Warszawą* stóp 14 cali 6.

Juljan *Runge*, lat 20 liczący, uczeń handlu win, pod № 1245 *a.* przy ulicy Nowy-Świat będącego, kąpiąc się w rzece *Wiśle* wprost ulicy Tamka, utonął. Ciało jego dotąd wydobyte nie zostało. Jednocześnie prawie, człowiek z imienia i nazwiska niewiadomy, kąpiąc się wprost ulicy *Rybaki*, utonął. Ciało jego dotąd wynalezione nie zostało.

Według otrzymanych wiadomości z *Ostrołęki*, pogoda sprzyjała, i spostrzeżenia nad zaćmieniem *Słońca*, udały się zupełnie. *Zaćmieniu* temu towarzyszyła wielka obawa ludu. Wiadomo, iż tam wybrał się także i znakomity Astronom *Struve*, ale nie znalazłszy miejsce to dogodnem, udał się do *Łomży*. W *Krakowie* obserwacje nad *zaćmieniem* zupełnie się nie powiodły, skutkiem ciągle zachmurzonego nieba i deszczu. Dopiero o 8ej wieczorem, rozjaśniło się niebo, i *Słońce* ukazało się na horyzoncie; ale była to już prawdziwa *musztarda po obiedzie.*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 kop. 92, *grochu* polnego rs. 3 k. 54, *gryki* rs. 2 kop. 70, *owsa* rs. 2 k. 73½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 55 do rs. 3 k. 82½, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6 kop. 75, *słomy* furę zwyczajną od rs. 3 do rs. 3 kop. 60, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 5.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 6 m. 32 rano, która ma podobno rozpocząć się deszczem, przegrodzić pogodą, a zakończyć parnem powietrzem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Łucja z Lamermooru*, przywołani: Panna *Hollosy* 3-kroć i Pan *Dobrski* 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie nowa Opera w 3ch aktach, z muzyką P. Fryderyka *Ricci*, p. t: *Ludwik Rolla;* w której, Panny: Marja i Henryetta *Sulzer*, Artystki Opery Włoskiej, oraz Pan *Dobrski*, wystąpią w głównych rolach. Nowa dekoracja i kostiumy.

Anglja. — Kommissja parlamentu oświadcza się za zniesieniem stępla od dzienników, a zaprowadzeniem porto pocztowego po 1 penny od numeru. Ważna to i korzystna dla dziennikarstwa *angielskiego* będzie zmiana.— Wielka walka szachowa ukończoną została; najsławniejszy dotąd w *Anglji* i w świecie szachista *Staunton*, uległ. Według liczby wygranych partji i odniesionych zwycięztw, tak teraz klassyfikują szachistów: pierwszy *Anderssen* z *Berlina;* dalej *Wywill, Williams, Staunton*, Anglicy: *Szen z Pesztu; Kenedy, Horwitz* z *Wrocławia.* — Na wielkim bankiecie danym przez bogaty cech złotników w *Londynie* Kommissarzom zagranicznym wystawy, Pan *Dupin* zaprosił zgromadzenie złotnicze na wielkie zabawy w *Paryżu.*— Wyścigi konne *Anglikom* nie wystarczają; wkrótce odbędą się wyścigi lokomotyw z *Londynu* do *Bostonu* (107 mil ang:). Nagrodę odniesie lokomotywa biegnąca najszybciej i najmniej paliwa potrzebująca. — Jeżeli P. *Salomons* skazanym będzie w procesie za udział w głosowaniach izby, to nietylko zapłaci 3,000 dukatów kary pieniężnej, (po 1,000 dukatów za każde głosowanie), ale jeszcze pozbawionym zostanie praw cywilnych, nawet prawa brania spadków i głosowania przy wyborach. — Kommissja z najznakomitszych uczonych złożona, wysłaną została osobnym parostatkiem do *Norwegji*, dla robienia spostrzeżeń przy *zaćmieniu Słońca* w trzech punktach: *Chrystjanji, Gotenburg* i *Nordcap*, na północnym krańcu *Europy*.

Austrja. *Wiedeń 28go Lipca.* — W polityce cisza zupełna; za to wszystko dziś *zaćmieniem Słońca* zajmowało się, któremu pogoda bardzo sprzyjała. Pomimo dobrych broszur, artykułów, a nawet aresztowania przez policję kilku ludzi puszczających niedorzeczne postrachy, mniej oświecone klassy ludności drżały przed tem zjawiskiem; z wiosek mnóstwo trwożliwych uciekało do miasta, z kąd znowu na pola wybierano się; jedni lękali się trzęsienia ziemi, drudzy wylewu wód, i t. p. Dziś śmieją się tylko z tych niedorzeczności. — Wkrótce ogłoszą prawo gminowe dla *Węgier.* — P. *Hartmann*, Masztalerz Wice-Króla *Egiptu*, przybył tu z siedmiu żywemi żyrafami. — Policja tak w *Wiedniu* jak w okolicy, surowo przestrzega święcenia Niedzieli. — Zatwierdzono utworzone w *Pradze* stowarzyszenie niewiast katolickich.— W tych dniach koncentrują wojska na manewra pod *Weroną;* Cesarz jest tam spodziewany. — Układy z *Piemontem* o wychodźców, już ukończono; z tego powodu mają ogłosić rozległą amnestję; dziś w *Piemoncie* bawi 40,000 wychodźców. — Powód zwłoki w podróży Cesarza do *Galicji*, ma być bardzo ważny, ale nie dotycze tej prowincji.

Francja. *Paryż 28go Lipca.* — Dobrze przyjęto w biurach projekt do prawa o upoważnieniu miasta *Paryża* do zaciągnięcia pożyczki 50 miljonów na budowę bazarów i przedłużenie ulicy *Rivoli*. Tylko lewa górna powstaje na gabinet, że projekt ten przedstawił, mając na widoku przyszłe wybory; w czem zresztą może się nie mylą. Posiedzenie dzisiejsze było prawie żadne, odczytano sprawozdanie komissji żądające odroczenia izby do 20 Października. — O komissji nieustającej najsprzeczniejsze krążą pogłoski; jedni dowodzą, że będzie bardzo przychylną Prezydentowi, inni że bardzo nieprzyjazną; dotąd żadna lista nie krąży.— Reprezentanci tak pragną wakacji, że dziś bardzo wcześnie

salę opuścili pod pozorem oglądania *zaćmienia Słońca*. — P. *Guizot* ogłosił w jednym z dzienników list, w którym bardzo bonapartystowsko przemawia. Wnioskują z tego, że porzucono na teraz myśl skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*, i że stronnictwa monarchiczne wrócą do dawnego stanowiska. Ponieważ P. *Guizot* od 1848 trzyma z legitymistami, przeto podobnie jak oni ku P. *Bonaparte* nakłania się.— Rząd myśli odstąpić miastu *Paryż* lasek *Bulońskí*, pod warunkiem, że tam liczne wykonają ozdoby, które zrobią ten spacer godnym wielkiej stolicy. Prezydent widocznie coraz więcej myśli o daniu zajęcia robotnikom. — Tłum ludzi pracuje w obszernych gmachach pałacu ratusza nad przygotowaniami do uroczystości dla *Anglików*. Wewnętrzny dziedziniec zamieniają w ogród, zasadzają drzewa średniej wielkości, znoszą kwiaty; z podnóża statuy *Ludwika XIVgo* bić będzie fontanna. Znane składy mebli rządowych, dostarczają kandelabrów kosztownych, pająków, kobierców, obić, srebrnych i złotych naczyń; chcą przepychem i smakiem olśnić *Anglików*. Kuchnią zajmuje się sławny *Chevot;* naumyślnie wyprawiono do *Normandji* rzeźników, dla wybrania pięknego wołu, który upieczony w całości, danym będzie na wielkim obiedzie na 500 osób w d. 2 p. m., (jest to przysmak czysto *angielski*). Wszystkie potrawy z resztą będą najwykwintniejsze równie jak wina, których wybór znawcom z rady municypalnej polecono.

Paryż, 29 *Lipca* (dep: tel:).— W Izbie zatwierdzono projekt odroczenia posiedzeń do 4 Listopada.

Niemcy. — Bundestag postanowił zamknąć wszystkie banki publiczne gry od 1 Stycznia r. b. — W *Frankfurcie* policja bardzo czynnie występuje znowu przeciw podejrzanym.— Xiążę *Metternich* w *Johannisbergu* wydaje obiady, na które liczni dyplomaci z *Frankfurtu* są ciągle zapraszani.

Prusy. — W prowincjach *nadreńskich* robią już przygotowania na przyjęcie Króla, który w połowie Sierpnia podróż po *Niemczech* odbędzie. — Do *Królewca* przybyło dwóch astronomów z *Ameryki*, by robić obserwacje nad *zaćmieniem*.— *Duńskie* władze przeprowadzają statki wojenne *holsztyńskie* do *Kopenhagi*.

Włochy. — W *Rzymie* policja od wszystkich podejrzanych cudzoziemców bierze deklaracje bardzo surowe: że z domu o 7ej wieczór już wychodzić nie będą; że nie zmienią mieszkania bez pozwolenia policji, i t. d. — W *Castel-Gandolfo* Papież żądał od Króla *Neapolitańskiego*, by mu odstąpił 4 pułki *szwajcarskie;* Król przystał na odstąpienie jednego, trzy inne podobne powoli sztyftować będą. Jak tylko ta gwardja uformowaną będzie, *francuzi* z *Rzymu* do *Civita-Vecchia* ustąpić mają; *austrjacy* zaś zatrzymają tylko *Ankonę* i *Bolonję*. Według innej mniej wiarogodnej wiadomości, Król *Neapolitański* ma dać Papieżowi swoich 12,000 *szwajcarów*, którzy otrzymają Papiezką kokardę; do *Neapolu* zaś wejdzie 12,000 *Kroatów*, którzy otrzymają kokardę *neapolitańską*. — Xiążę *Canino* po raz drugi prosi Papieża, by mu pozwolono wrócić do *Rzymu*, ale zapewne pozwolenia nie uzyska. — Wychodźcy wydaleni z *San Marino*, jeszcze nie opuścili *Włoch;* 27miu trzymają w lazarecie w *Liworno;* chcą ich odesłać do *Anglji*. — Flotę *sardyńską* zamierzają reformować na wzór *angielski;* ma ona żeglować z flotą Admirała *Parker*.

Rozmaitości. — W tych dniach na koncercie P. *Biletta* w *Londynie*, wykonano aż 22 *ustępów* rozmaitych dzieł muzycznych.— Między *Glasgowem* i *Parsley*, kursuje olbrzymi omnibus, mogący pomieścić 60 osób. — W r. 1849, ubito w Port *Philip* (w *Nowej Południowej Walji*) 743,513 baranów i 45,050 rogatego bydła, dla wytopienia z nich łoju. Łój ten przywieziony został do *Anglji*.— W r. z. pisano już o okręcie napowietrznym P. *Petin* w *Paryżu*. Okręt ten poruszany machinami parowemi, żaglami, szrubami *Archimedesa*, a unoszony przez trzy ogromne balony, wielkości domów 5cio-piętrowych, jest już gotów, i w tych dniach ma być użyty do napowietrznych podróży.— Machiny do szycia, tak dalece wydoskonalone zostały w *Ameryce*, że dziś istnieje w *Nowym-Yorku* szwalnia mechaniczna, gdzie 30 machin do szycia sukna, a 20 do szycia worków, w ciągłym są ruchu. Machiny do szycia sukna, mogą w ciągu dnia zrobić 300 pantalonów, a nawet i więcej. Fabryka ta wyrobiła w 6ciu miesiącach 60,000 czapek. Szyją tam także suknie; odrobienie jest wzorowe, tylko dziurki od guzików muszą być od ręki wykonywane. Druga szwalnia tego rodzaju o 50 machinach w *Nowym-Yorku*, a trzecia o 100 machinach w *Bostonie*, otwarte teraz zostały. — Kiedy Panna *Rachel*, słynna artystka dramatyczna *francuzka*, przybyła do *Manchester*, najpierwszy list jaki odebrała w tem mieście, był tej treści: »Pani! Jestem *Anglikiem*, rudo-włosym, poetą, i wielbicielem wielkich talentów. Ale już nie mam więcej przy sobie, jak jeden ostatni funt szterling, a obawiam się, aby wystąpienie Jej nie nastąpiło dopiero za dni 4. Byłoby to skazać mnie na śmierć, przed podziwieniem talentu Twego. Tymczasem mogę umrzeć pojutrze, ale musisz wystąpić nazajutrz po odebraniu tego listu. Oto jak postanowiłem rozporządzić moim *funtem szterlingiem*: żywność na dwa dni, 10 fr:; miejsce na parterze w czasie widowiska, 7 fr:; bukiet kwiatów dla złożenia go u nóg Twoich, 6 fr:; flaszeczka trucizny, 2 fr: 50 cent:. Razem franków 25 cent: 50, czyli jeden *funt szterling*.” Nazajutrz, Panna *Rachel*... wystąpiła w *Andromace*.— W ogłoszonych szczegółach kolacji, ostatniego wielkiego balu Lorda-Mayora *Londynu*, znajdujemy między innemi przysmakami, naszą *babę wielkanocną*, pod pompatycznem nazwaniem: *baba en surprise*, co można dwojako tłómaczyć, albo *niespodzianką z baby*, albo *baba w zadziwieniu*. — W pewnem mieście we *Francji* skazany na śmierć winowajca, nagle zachorował śmiertelnie. Exekucję więc wstrzymano, i kazano Doktorowi, żeby go leczył. W kilka tygodni, następujący rapport zdał Doktor Sądowi: »Niżej podpisany ma honor zameldować, że delikwent zupełnie jest wyleczony, i bez szkody dla jego *zdrowia* może być powieszony.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Jerzy Profe: z Lublina nr 1347; Bartosiewicz Telesfor Oby: z Gutarzewa nr 608; Badeni Atanazy Urzęd: z Buska nr

1245; Czosnowski Tytus Radca Dw: z Rzęgnowa nr 625; Cloetta And: Cukiern: z Lipska nr 476; Chwalibóg Kar: Rz: Rad: Stanu z Kielc; Jeschke Kryst: Młynarz z Londynu nr 2164; Jołszyn Jenerał-Major z Suwałk; Koporski Ign: Dok: z Lublina nr 625; Łuniewski Robert Patron z Kielc nr 634; Mejer Ewaryst Patron, i Maj Romuald Ob: z Lublina nr 634; Wyszkowski Xaw: Ob: z Gub: Mińskiej nr 625.

Wyjechali: Garzyc Eug: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Iżycki Józ: Oby: do Grodna; Koźmian Sew: Oby: do Wierzchowic; Linde Jan Doktór do Homla; Potocki Stan: Hr. do Wiednia; Prox Karol Naucz: Muzyki do Munich; Wielogłowski Eustachy Oby: w Radomskie.

DONIESIENIA.

Trzy **POKOJE**, i Kuchnia na pierwszem piętrze, z Meblami, na letnie mieszkanie pod Nr 1667, jest do wynajęcia na miesięcy dwa, to jest: od 1go Sierpnia r. b. do 1go Października t. r. Wiadomość u gospodyni tegoż domu.

STAJNIA na 5 Koni i Wozownia na kilka powozów, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Leszno pod Nr 723. Wiadomość u Stróża Józefa, lub w handlu W. Świerczewskiego, naprzeciw domu.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z blatem żelaznym i 4ma sprejcami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej, drugi dom za placem Krasińskich, w domu Bokana pod Nr 545, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.

Otrzymawszy pozwolenie na utrzymywanie UCZNIÓW, tak na stole jako i dla udzielania lekcji i korrepetycji, oraz ciągłej konwersacji w języku francuzkim, mam honor uprzedzić Szanownych Rodziców i Opiekunów tychże, aby wrazie oddania ich do mnie, raczyli się zgłosić do Składu P. Norblin, w domu Hr: Zamojskiego przy ul: Nowy-Świat.

Potrzebną jest **PANNA** służąca, umiejąca doskonale robić suknie, oraz czesać i ubierać włosy. Osoba obznajomiona z temi obowiązkami, któraby życzyła przyjąć takowe dla wyjechania na wieś, zechce się zgłosić do domu gdzie Instytut Wód Mineralnych przy ulicy Granicznej na dole, drzwi w bramie po lewej stronie.

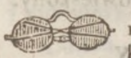


POSSESSJA, w której Browar Porteru i Piwa Angielskiego, z wszelkiemi rekwizytami, przy ulicy Dzielnej Nr 2311*a* naprzeciw placu broni, pod bardzo korzystnemi warunkami i nizkiej cenie, każdego czasu do sprzedania. Z powodu obszerności tejże Possesji, mogą być inne zakłady: Dystylarnia lub Fabryka Garbarska, gdyż jest Młyn, który może być urządzony do tłuczenia dębu, i na inne składy urządzona; do tej Possesji jest pole z dobrą gliną, gdzie może być Cegielnia założona. Wiadomość u Nowickiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 310/11, w oficynie na dole, który wskaże właściciela.

LOKAL ze Sklepu, 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej, 6ciu Piwnic i Drwalni, przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd, pod Nr 2376*b*, na wszelkie handle, lub procedery zdatny, razem, lub częściowo do najęcia od Sgo Michała r. b. Na 2m piętrze jeden Pokój od frontu, także od Sgo Michała do najęcia. Wiadomość u właściciela, na 1m piętrze.

Ktoby sobie życzył pożyczyć na pierwszy Numer hipoteki, **8000** zł., niech się zgłosi pod Nr 993 przy ulicy Krochmalnej; wiadomość u gospodarza.

Sprzedaż **LODU** na większe i mniejsze partje. odbywa się w Lodowni w Bazarze, pod Nrem 983 i 4, przy ulicy Żelazną-Bramą zwanej.— **LODÓW** po kop. 7½, smacznie przyrządzonych, dostać można w Kawiarni, w Kamienicy Bazaru, od tejże ulicy. — Tamże jest do natychmiastowego wynajęcia z powodu wyjazdu, **LOKAL**, z dwóch pokoi i kuchni na drugiem piętrze położony. Wiadomość w tejże Kawiarni.



Nagrody Rsr. 6.— Osoba przejeżdżająca dnia 1 b. m. o godz: 3ej ulicą Nowy-Świat, około ul: Sto-Krzyzkiej, zgubiła **OKULARY** złote, z szkłem zielonem. Znalazca oddać zechce w mieszkaniu Rz: Radcy Stanu Pawliszczew, w pałacu Namiestników, za powyższą nagrodą.

Pod Nr 2375 przy ulicy Dzielnej, zaraz za domem Blumberga, jest do sprzedania znaczna ilość **MIĘTY** pieprzowej, na pniu jeszcze stojącej i gotowej już do cięcia, na zagony lub funty. Wiadomość u dzierżawcy tegoż ogrodu Krupińskiego.

Przeniosłszy mieszkanie moje z Hotelu Polskiego, do domu W. Błeszyńskiego, a teraz do domu W. Grabowskiego przy ul: Miodowej Nr 495, mam honor Szanownej Publiczności polecić się z wyrabianiem PORTRETÓW podług ostatnich ulepszeń Daguera kolorując i złocąc je; równie galwanicznie przenoszę na miedź i na żółto złocę. Ceny znacznie zniżyłem. Pracownia moja w dziedzińcu, wchodząc na prawo od ulicy Miodowej, gdzie altana szklanna jest urządzona.— Karol *Szczodrowski*.



Dnia 29 z. m. przybłąkał się KOŃ, pod Ner 2702 przy ulicy Furmańskiej. Właściciel, odebrać go może za udowodnieniem i zwróceniem kosztu żywienia.

Syndycy tymczasowi upadłości massy Markusa Rosenzwejga, ogłaszają, iż ostatecznem rozporządzeniem Prezesa Tryb: Handl:, JW. Konst: Potockiego, licytacja Materjałów Pismiennych, w handlu upadłego w domu pod Nr 1771, oraz Sprzętów domowych i kuchennych Naczyń, w mieszkaniu upadłego pod Nr 1809, na 2m piętrze, przy ulicy Franciszkańskiej, do d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. wstrzymaną została. Od godz: 4 zatem z południa, w terminie dopiero co powołanym, zaczynać się będzie sprzedaż wspomnionych przedmiotów pokilkakroć już ogłaszana, za pieniądze zaraz płacić się winne. — Stan: *Pękosławski*, Patron.

Po ś. p. Józefie *Hoffman*, Majorze b. W. P., pozostała **GALERJA OBRAZÓW**, różnych dawnych Autorów, a mianowicie: *Rembrandta*, *Bergamasco*, *Mierisa*, Pio: *Potera Schalkena*, *G. Dovv*, *Van der Meula*, *Van der Néer*, *Ferg*, *Momers*, *Gonzalés*, i t. p.— Galerja ta jest częściowo do sprzedania. Widzieć ją można codziennie, oprócz Niedzieli i dni Świątecznych, od godziny 9tej do 2giej z południa, w hotelu Krakowskim Nro 38, przy ulicy Bielańskiej.



Ostateczne przysądzenie Nieruchomości pod Nr 1060, w Warszawie, odbędzie się dnia 1/13 Sierpnia r. b. o godz: 10 z rana, na audyencji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Wydz: I feryjnego. Licytacja zacznie się od summy rsr. 2000. Wadjum oznaczone jest na rs. 450, sprzedażą dyryguje Adwokat Krysiński, zamieszkały przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774.

DONIESIENIE LOTERYJNE. W Kantorze moim przy ulicy Krak:-Przedm: w domu Nro 388 zwanym Hr. Tarnowskich, są jeszcze do sprzedania LOSY całe i częściowe do nadchodzącego ciągnienia klassy 1ej Lot: Klassycz:, z któremi mam zaszczyt polecić się Szanownym Graczom.— B. Latoszek.

OSOBA uzdatniona do krawieczczyzny i do wszelkich damskich robót, życzy przyjąć obowiązek do Zarządzenia Domu, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1103, u Stróża.



Niżej podpisany, mam zaszczyt uwiadomić JWW. i WW. Panów, iż założyłem WARSZTAT **OBUWIA** miękkiego, w którym przyjmuję wszelkie obstalunki; i wykonywam jak najstaranniej podług życzenia każdej osoby, w czasie jak najkrótszym po najumiarkowańszej cenie. Mieszkam w Warszawie przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 381, naprzeciw Poczty.
J. *Bachliński*.



Garnitury pięknego świeżego fasonu MEBLI, palisandrowe, mahoniowe, jesionowe, Szafy do sukien, Biórko do pisania, Komody, Stoliki do kart, Stoliczki do robót, Kozetki, Fotele, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396.

15cie sztuk Certyfikatów lit: A. na Obligacje Cząstkowe: Numera 1176/13676, 5731/153831, 16714/255414, 39190/19020, 45103/251153, 45105/251155, 51140/108059, 54948/295075, 56543/7443, 58566/6166, 62140/206959, 69223/237723, 72937/216437, 75929/15329, 77462/167962, zostały przypadkowym sposobem spalone; ostrzega się zatem każdego, ktoby sądził mieć jakie prawo do takowych, iżby bezzwłocznie zgłosił się w tym celu do Banku Polskiego, gdzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały, celem zabezpieczenia się od szkody.



SUMMA 3000 rs. jest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domu, na lat 3, z procentem prawnym; oraz 5,400, 1,350, 1,050, i 450 rsr., również na Domy, wyjąwszy Summę 5,400 rs., która tylko może być umieszczona na Dobrach hipotekę w Warszawie mających. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 97, na 3m piętrze od frontu.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest od Ś. Michała do najęcia, w całości albo podzielony główny LOKAL w pałacyku, z ogrodem lub bez, z Stajnią i Wozownią; w oficynie 2 Pokoje z Kuchnią angielską, do których może być Stajnia i Wozownia, równie część ogrodu. — Tamże jest ŁÓŻKO żelazne do sprzedania.



KONIK z rassy korsykańskiej, mały, ładny, spokojny, utresowany pod wierzch i do zaprzęgu, dla dzieci, z stosownem bardzo pięknym Wolancikiem, na stalowych resorach, i kompletną uprzężą, jest do odstąpienia pod Nr 2171 przy ulicy Bonifraterskiej, do dni 4ch w każdym czasie widzieć go można.

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1294, **APARTAMENT** na 1m piętrze z 11stu Pokoi złożony, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od Sgo Michała, który może być podzielony na dwa mniejsze Apartamenta, to jest: z 4ch i z 7miu Pokoi złożone, z oddzielnemi Kuchniami i t. p. Większy Apartament 7 Pokoi zawierający, może być każdego czasu wynajęty miesięcznie do 1go Października r. b.

MŁYN deptak, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2287 położony, jest do wydzierżawienia od Sgo Michała r. b.; upoważniony do tego, a mieszkający w własnym domu przy ulicy Leszno pod Nr 672, bliższe warunki dzierżawy udzieli.

Rodowita Niemka, w średnim wieku, znająca się na Krawiecczyźnie, może znaleść miejsce w przyzwoitym domu za dobrem wynagrodzeniem, przy dobrze prowadzonych dzieciach. Po bliższe informacje zgłosić się należy do PP. Jankowskich przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777 mieszkających.



Właściciel Kolonji Lewicpol, uprasza Amatorów polowania, aby chcący uniknąć nieprzyjemności, nie polowali na gruntach tejże Kolonji, bez wiedzy Właściciela.

Przy otwarciu Kolei żelaznej do Bydgoszczy (Bromberg), polecam Dom mój Expedycyjny od dawna istniejący, który wszelkie Towary z jak największą prędkością i akuratnością expedjować będzie, nie tylko w kraju ale i do Polski; oprócz tego Komora Celna wraz z Pakhofem znajduje się na moim gruncie, przeto mogę przyjmować na skład różne Towary oclone i przeznaczone do oclenia. Dobre położenie miejsca nad wodą, pozwala mi także z największą akuratnością, starannością i umiarkowaniem służyć Szanownej Publiczności. Podług życzenia mogę także niezbyt wielkie summy wyłożyć. — Bydgoszcz d. 31 Lipca 1851 r. — Albert *Wiese*.

Nauczyciel Emeryt, w bliskości Szkół zamieszkały, przyjmuje na stół i stancję, wraz z korrepetycją, UCZNIÓW uczęszczać mających w roku szkolnym 185½ do Gimnazjów i Szkoły Powiatowej Realnej. Mieszka przy ulicy Krak:-Przedm:, pod Nr 406, obok Kościoła Sgo Krzyża, na 1m piętrze.

Pozyskawszy od lat już kilku pozwolenie Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów Szkół Rządowych, mam zaszczyt polecić się względom Szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży. Uczniowie u mnie stojący, oprócz pomocy, we wszystkich przedmiotach, w tutejszych Gimnazjach wykładanych, pobierają lekcje prywatne w językach francuzkim i niemieckim, oraz mają sposobność ciągłego rozmawiania obcemi językami. Za ścisły i ciągły dozór ręczam. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hr: Andrzeja *Zamojskiego*, pod Nr 1245, w korpusie na drugiem piętrze.— Ludwik *Gravin.*

W dobrach Leszno, pod Błoniem, o 4 mile od Warszawy odległych, jest do sprzedania APPARAT PAROWY GORZELNIANY, w dobrym stanie, na wyrób 30 korcy kartofli dziennie, w komplecie co do miedzi; oprócz tego Kilsztok i dwa Młynki do mielenia kartofli i zielonego słodu. Wiadomość na gruncie, lub w Warszawie pod Nr 557 przy ulicy Długiej, w mieszkaniu właścicieli domu.



Nieruchomość Nr 87 *b*, na Pradze pod Warszawą położona, w d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godz: 5 z połud:, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, w drodze działów, zaczynając od summy rs. 603 k. 41, sprzedaną zostanie. Wadjum na rsr. 225 jest oszacowana. Warunki można przejrzeć u W. Pisarza Tryb: Wydz: IV, i u Maderskiego Patrona pod Nr 489 *c*, ulica Miodowa.



W m. G. Płocku przy ulicach Grodzkiej i Szerokiej, jest DOM drewniany pod Nr 35 i Plac pod Nr 36, fronty dwa pryncypalne, od polskiego i żydowskiego miasta, na zabudowanie wielkiego Domu Zajezdnego, mające w szerokości około 60 łokci, a w długości około 200 łokci obejmujące. Wiadomość u Właścicielki pod Nr 35 w Płocku, i w Warszawie pod Nr 78, na Kanonji u P. Kraszkowskiej.

Od Ś. Michała r. b. jest do najęcia APPARTAMENT w domu Hr. Uruskich na Krak:-Przedm:, złożony z Sali i 7u Pokoi, wraz z Kuchnią angiels:, Stajnią i Wozownią, oraz innemi wygodami, a to w korpusie na 1m piętrze od frontu. Wiadomość u Mucgrabiego na dole.

DOBRA BŁĘDOWSKIE, w Guberuji Płockiej położone, w odległości 5 mil od Warszawy, a o jedną milę od twierdzy Nowogeorgiewskiej, nad rzeką Wkrą, trzymające powierzchni włók miary nowo-polskiej 75, składające się z folwarku i 9ciu wiosek czynszowych, zaopatrzone w las na domową potrzebę, są z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Nabywca, część znaczną summy szacunkowej, może na gruncie do czasu zostawić. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nro 114, na 1szem piętrze.



Nieruchomość Nr 13 w m. Warszawie położona, w d. 1/13 Sierpnia o godz: 10 z rana, na audyencji publicznej Tryb: Cyw: Gub: Warsz: pod Nr 549, w drodze subhastacji sprzedaną zostanie. Wadjum na rs. 600 jest oznaczone, a licytacja zacznie się od summy rs. 2979. Warunki można przejrzeć u W. Pisarza Tryb: Wydz: Igo, i u Maderskiego Patrona pod Nr 489 *c*, ulicy Miodowa.

Dnia 30 z. m. wieczorem, w 2ej łazience letniej przy Moście, zostawiony, lub wyszedłszy z tamtąd, zgubiony został mały PIERŚCIONEK złoty, z literami i datą wewnątrz; łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić do Szwajcara Banku od ulicy Elektoralnej, za nagrodą wyrównywającą wartości.

Potrzebna jest NAUCZYCIELKA muzyki, posiadająca dobrze język francuzki. Wiadomość u Rządcy domu Nro 1352 przy ulicy Sto-Krzyzkiej i rogu Mazowieckiej.

APTEKA na prowincji, do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Warszawie, w Składzie Materjałów aptecznych przy ulicy Podwal, u Mrozowskiego.

We wsi Pilicy, blisko miasta Warki leżącej, jest do zbycia tegorocznego zbioru, **ŻYTO** gatunku WAZA, dające plonu od 10 do 14 ziarn, którego 8 garncy wysiewa się na morgę 200 prętową, a korzec waży przeszło 30 funtów więcej niż zwyczajnego; sprzedaje się na miejscu, korzec po rsr 4 k. 50.

P. *Maderski* Patron, z Nru 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, gdzie dotąd mieszkał, przeniósł się pod Nr 489 *c*, przy ulicy Miodowej, dom Lipkana.

Utrzymując od lat kilku Uczniów na stole i stancji, z korrepetycją lub bez niej, i mając na to pozwolenie Władzy Szkolnej, chcę i w tym roku takowych utrzymywać. Szanowne Osoby w powyższym przedmiocie, raczą się zgłosić na Rynek Starego Miasta pod Nr 44, na 2gie piętro, wchód przy schodach.

LOKAL składający się z Przedpokoju, 5u Pokoi, z Salonu ozdobnego, Kuchni, Spiżarni, Alkowy, wraz z Stajnią i Wozownią, lub bez, jest do najęcia od Sgo Michała r. b. pod Nr 2425, na 1m piętrze, przy ulicy Nowolipie. Wiadomość na miejscu.

Rząd Gubernjalny Lubelski. Ponieważ Licytacja Rządu Gub: z d. $^{1}/_{13}$ Czerwca r. b. Nr $^{51080}/_{8480}$ ogłoszona, z powodu braku konkurentów do skutku nie doszła, Rząd Gub: przeto stosownie do Reskryptu Kommisji Rząd: Spr: Wew: i Duch: z d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Nr $^{9161}/_{19846}$ podaje do wiadomości, iż w d. $^{7}/_{19}$ Sierpnia r. b. w Sali posiedzeń Rządu Gub: Lubelskiego, odbywać się będzie punktualna Licytacja in minus, na dostawę opału, światła, oleju i słomy, dla Wojska w całej Gubernji Lubelskiej konsystującego, przez lat trzy, to jest: od d. $^{1}/_{13}$ Stycznia 1852, do d. $^{1}/_{13}$ Stycznia 1855, czyli na lata 1852, 1853 i 1854, w ten sposób: Od godziny 9tej rano do 12tej w południe, przyjmowane będą opieczętowane deklaracje pretendentów, otworzenie których nastąpi o godz: 12tej w południe, a następnie stosownie do art: 2go Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. $^{3}/_{15}$ Września 1840, natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych, odbędzie się dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośna Licytacja od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu Licytacji, bądź osobiście, bądź przez Plenipotentów urzędowém pełnomocnictwem opatrzonych. Ceny wzięte za praetium liciti, od których licytacja in minus rozpocznie się, są następne: Za sążeń Drzewa miary polskiej pół-kubicznej ze 120 szczap składający się, rsr. 1 kop. 78½, wyraźnie rsr. jeden kop. siedmdziesiąt ośm i pół. Za funt wagi Rossyjskiej Świec, kop. 11½, wyraźnie kop. jedenaście i pół. Za funt wagi Rossyjskiej Oleju, kop. 7, wyraźnie kop. siedm. Za pud Słomy takiejże wagi, kop. 8, wyraźnie kopiejek ośm. Przystępujący do Licytacji, winien podać deklarację ściśle zastosowaną do wzoru w pismach publicznych i w Dzienniku Gubernjalnym ogłoszonego, załączyć do takiej deklaracji kwit Kassy Gubernjalnej lub innej Kassy Skarbowej na zdeponowane tam vadium, czyli rękojmię dotrzymania deklaracji rsr. 6,600, wyraźnie rsr. sześć tysięcy sześćset, i dopilnować się ażeby w kwicie koniecznie było wyrażonem, ile mianowicie zdeponowano w gotowiźnie, ile w listach zastawnych, ile w obligach skarbowych; vadium to nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś w dalszym depozycie pozostanie. Deklaracje powinny być pisane, ani skrobane, zaś przekreślane lub pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, nareszcie złożone bez dołączenia vadium, lub też po terminie licytacyjnym, przyjęte nie będą. Zastrzega się również że w deklaracjach tych w cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułomki inne jak pół kopiejki sr. niedozwalają się, i że ceny takowe nieinaczej jak tylko podług Miar i Wag deklarowane być mają; w końcu uwiadamia, że warunki do tej entrepryzy zamieszczone są w Gazecie Rządowej, Policyjnej, Warszawskiej, w dodatku do Kurjera Waszawskiego, w Dzienniku Gubernialnym, i w każdym czasie wyjąwszy święta do godz: 3ej po popołudniu wolne są do przejrzenia w Biurze Rządu Gubernjalnego w Wydziale Wojskowym.— Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Hermanowski.*



Jest do sprzedania z wolnej ręki POSSESSJA, z małem zabudowaniem, lecz z wielkim Ogrodem czyli placem frontowym, mającym łokci 200, w głąb łokci 156, zdatnym do zabudowania lub założenia jakiego Zakładu fabrycznego, w bliskości domów Rządowych; ulica nowo-wybrukowana i przystępna do zajazdu, cena rsr. 3600. Wiadomość na miejscu przy uli: Dzielnej pod Nr 2374, u Właściciela.

Familja, w której domu jest w używaniu język fancuzki i niemiecki, życzy sobie dla towarzystwa syna swego chodzącego do szkół, przyjąć jednego lub dwóch UCZNIÓW do swego domu. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 954 za Żelazną Bramą każdo-dziennie od godz: 7ej do 8ej rano.



Rsr. 1,500, jest do wypożyczenia na Dom w Warszawie; niemniej może być nabytą SUMMA hipoteczna, lub inną pewność mająca. Wiadomość w Kancellarji Mecenasa Majewskiego, w Warszawie pod Nr 797 przy ulicy Elektoralnej, z rana do 10, po południu od 4ej godziny.

Były Nauczyciel Gimnazjum, a teraz Emeryt, utrzymujący kilku UCZNIÓW na stancji i stole, wraz z korrepetycją, może jeszcze przyjąć 2ch Uczni. Mieszka przy ul: Solec, 4ty dom od rogu ulicy Tamka, pod Nr 2971, na 1m piętrze.



Onegdaj przybłąkały się dwie ŚWINIE pod Ner 2766 *d*, przy ulicy Obożnej: Właściciel za udowodnieniem własności, oraz zwróceniem kosztów ogłoszenia i utrzymania, odebrać je może.



Dnia 2 b. m przy ulicy Szpitalnej, z pod Nru 1355 *d*, międzygodz: 1szą a 2gą z południa, wybiegł PIESEK angielski wyżełek, łeb i uszy kasztanowate, ogon cały biały kiciasty, na grzbiecie łatka kasztanowata. Kto go pod powyższy Nr, do fabryki Fortepjanów odprowadzi, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Różne **FORTEPJANY**, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Życzą być umieszczeni: Guwernerowie i Guwernantki, Polacy, Francuzi, Niemcy i Angielki, z różnemi stopniami; Nauczyciele muzyki i Korrepetytorowie; oraz Bony Polki i Niemki; Osoba posiadająca muzykę, życzy dawać lekcje w domu przyzwoitym, za stół i pomieszkanie.— Ktoby sobie życzył jednego lub 2ch Uczni na stół i stancję, może takowe miejsce znaleść u pewnego Nauczyciela, który przytem może udzielać korrepetycje.— Osoba posiadająca język rossyjski i niemiecki, życzy przyjąć obowiązek Bony.— W tymże Kantorze żądani są: Guwernerowie posiadający nauki klassyczne, i Guwernantki z muzyką.— Aniela *Zalewska.*

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła 21.

TEATR WIELKI. Dziś, *Hrabina i Wieśniaczka.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 1szy raz nowa Komedja *Kłótnie. Odludki i Poeta. Nowy Rok.*— Jutro, *Trefniś. Kłótnie.*



Dziś nowo-otworzona **KAWIARNIA** przy ul: Senatorskiej pod Nr 463, wprost Teatru, poleca się łaskawym względom Szan: Publiczności. Tamże znajduje się bardzo regularny BILLARD, do zabawy Gości. — M. M.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się,
iż otworzonym zostanie NOWY **LOKAL**
PIWA BAWARSKIEGO,
w domu Sukcessororów Łagiewnickich przy uli: Senatorskiej N° 463,
dnia 5go Sierpnia, we **WTOREK**,
z którym to dniem rozpocznie się
DRUGA SPRZEDAŻ
PIWA ZAPASOWEGO
Z LODOWNI.

Niżej podpisany, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w nowo-otworzonym LOKALU **PIWA** Bawarskiego, przy ulicy Senatorskiej Nro 463, dostać będzie można wszelkich PRZEKĄSEK i **NOWALJI**, oraz smacznie przyrządzonych **POTRAW**, przy rychłej usłudze; gdzie również postawiony został i nowy regularny **BILLARD**, z czem poleca się łaskawej Publiczności.— W. *Bystrzanowski*, Administrator.

Nadszedł pierwszy transport **PIWA BAWARSKIEGO** ZAPASOWEGO z Lodowni *Żareckiej*, i sprzedaje się tak w partjach większych jak i cząstkowo, w znanym LOKALU przy ulicy Trębackiej, w domu Wgo Piotra *Steinkellera.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*